



Sygn. akt I KK 134/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale zastępcy Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Jacka Biercy

w sprawie **Z. L.**

obwinionego z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. 2018, poz. 168)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 grudnia 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego

z dnia 6 września 2019 r., sygn. akt NSL Rep. (...)

zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego (...) Izby Lekarskiej w O.

z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt (...),

**1. uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje Naczelnemu
Sądowi Lekarskiemu do ponownego rozpoznania;**

**2. nakazuje zwrot Z. L. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 750
zł;**

3. obciąża Skarb Państwa kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 27 września 2018 r. wydanym w sprawie (...) Okręgowy Sąd Lekarski (...) Izby Lekarskiej w O. uznał obwinionego lekarza Z. L. winnym popełnienia trzech przewinień zawodowych określonych w art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (dalej zwana: u.i.l.), z których trzecie polegało na tym, że: w 2017 r., wiedząc, iż na stronie internetowej Centrum Szkoleniowego (...) (CS(...)) w W. <http://www.k..pl> podawane są nieprawdziwe informacje na temat uprawnień do prowadzenia szkoleń kosmetologów przyznanych CS(...) przez izbę lekarską oraz uprawnień uzyskanych przez osoby kończące takie szkolenie, o treści:

- „Uprawnienia Ośrodka do Szkoleń Kosmetologów pozytywnie zweryfikowane przez Izbę Lekarską”,
- Centrum Szkolenia (...) jest jedynym w Polsce ośrodkiem szkoleniowym uprawnionym przez Izbę Lekarską do szkoleń kosmetologów z zakresu zabiegów (...),
- „Szkolenia kończą się uzyskaniem certyfikatu uprawniającego do wykonywania zabiegów”,

nie podjął próby sprostowania opublikowanych informacji, ani nie zawiadomił o tym właściwych organów, godząc się na podanie do publicznej wiadomości nieprawdziwych informacji mogących wprowadzić w błąd potencjalnych odbiorców i na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 53 u.i.l. wymierzył karę pieniężną w kwocie 2 krotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 września 2018 r., to jest kwotę 9.596.06 zł.

Orzeczenie to zaskarżył obrońca obwinionego podnosząc w odwołaniu zarzuty:

I. obraży przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 89 ust. 1 u.i.l. przez całkowite pominięcie wskazania, jakie fakty sąd lekarski uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;
 - art. 61 ust. 3 u.i.l. polegającą na dowolnej oraz sprzecznej z zasadami obiektywizmu, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań obwinionego;
 - art. 61 ust. 1 i 2 u.i.l. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i zasady in dubio pro reo i w konsekwencji uznanie, że obwiniony podlega odpowiedzialności za naruszenie zasad etyki lekarskiej, pomimo że z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, żeby obwiniony dopuścił się przewinienia zawodowego;
- II. obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 53 u.i.l. oraz art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej (dalej zwany: KEL) poprzez stwierdzenie, że zachowanie obwinionego spełnia przesłanki przewinienia zawodowego.

Odwołanie rozpoznął Naczelny Sąd Lekarski (dalej zwany: NSL) w dniu 6 września 2019 r. Orzeczeniem w tym dniu wydanym w sprawie NSL Rep. (...) zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że uniewinnił obwinionego od zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 1 i 2 części wstępnej orzeczenia. Utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie w zakresie pkt 3. Kosztami postępowania w 1/3 obciążył obwinionego, w pozostałej zaś części Skarb Państwa.

Kasację od tego orzeczenia, w zakresie utrzymania w mocy orzeczenia Sądu I instancji odnośnie czynu z pkt 3 tego orzeczenia, wniósł obrońca obwinionego.

Podniósł w kasacji zarzuty:

I. rażącego naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 89 ust. 3 pkt 1 u.i.l. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej orzeczenia OSL, zaniechaniu rozpoznania przez NSL wszystkich zarzutów podniesionych w odwołaniu obrońcy obwinionego oraz niewystarczające i nienależyte odniesienie się przez NSL w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do następujących zarzutów (i ich uzasadnień) zawartych w odwołaniu obrońcy obwinionego:

1. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 89 ust. 3 u.i.l. przez całkowite pominięcie wskazania, jakie fakty sąd lekarski uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych;
 2. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 61 ust. 3 u.i.l. polegającą na dowolnej oraz sprzecznej z zasadami obiektywizmu, a w konsekwencji błędnej ocenie materiału dowodowego w postaci zeznań obwinionego;
 3. obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 61 ust. 1 i 2 u.i.l. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i zasady in dubio pro reo, i w konsekwencji uznanie, że obwiniony podlega odpowiedzialności za naruszenie zasad etyki lekarskiej, pomimo że z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, żeby obwiniony dopuścił się przewinienia zawodowego;
 4. obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 53 u.i.l. oraz art. 1 ust. 3 KEL poprzez stwierdzenie, że zachowanie obwinionego spełnia przesłanki przewinienia zawodowego;
- II. rażącego naruszenia prawa procesowego mającego istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 89 ust. 3 pkt 1 u.i.l. poprzez dowolne ustalenie, że obwiniony kieruje i zarządza CS(...) oraz, że działał w celu nieetycznego pozyskiwania klientów, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że obwiniony jedynie współpracuje z CS(...), i jako dyrektor medyczny jest odpowiedzialny wyłącznie za wartość merytoryczną oferowanych przez CS(...) szkoleń, nie pełni on żadnych czynności zarządczych w CS(...), nie ma on również wpływu na publikowane przez nie treści na swoich stronach.

W związku z tymi zarzutami, obrońca wniósł o uchylenie orzeczenia NSL i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna

Ma rację autor kasacji, że przeprowadzona przez NSL kontrola odwoławcza orzeczenia Sądu I instancji w związku z wniesionym przez obrońcę obwinionego

odwołaniem nie dopełnia na tyle rygorów wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., iż nie sposób jej zaakceptować, a tym samym i oddalić kasację jako bezzasadną. Jest to tym bardziej niewątpliwe w sytuacji, w której uzasadnienie skazującego orzeczenia Sądu I instancji też nie zawiera wymaganych – w realiach rozpoznawanej sprawy – ustaleń, ani należytej ich oceny prawnej, a w odwołaniu obrońcy sformułowano konkretne zarzuty odnoszące się do każdego z zarzucanych obwinionemu czynów. Obowiązkiem sądu odwoławczego było zatem odniesienie się do tych zarzutów i wykazanie ich zasadności, albo też bezzasadności oraz powodów takiej oceny. To, że Sąd uniewinnił obwinionego od dokonania dwóch pierwszych z zarzucanych mu czynów nie zwalniało go od realizacji tej powinności, określonej treścią przywołanych przepisów, skoro utrzymał w mocy orzeczenie sądu I instancji co do trzeciego czynu (co do którego wyłącznie jest skierowana kasacja), a zarzuty odwołania także i jego dotyczyły.

Nie ulega wątpliwości, że postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarza jest postępowaniem o mniejszym stopniu sformalizowania, aniżeli postępowanie karne. Niemniej jednak równie bezsporne jest i to, że orzeczenie skazujące zapadłe w I instancji w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy powinno wskazywać podstawę faktyczną swoich rozstrzygnięć, dowody, które te ustalenia kreowały i tychże ocenę, a także zawierać analizę prawną tych ustaleń. Orzeczenie zaś sądu II instancji powinno prezentować ocenę podnoszonych w odwołaniu zarzutów (ze wskazaniem konkretnych argumentów, które ją warunkowały), a w przypadku, gdy ma to orzeczenie charakter reformatoryjny – także i w związku z dostrzeżonymi z urzędu uchybieniami w ocenianym orzeczeniu – również wskazanie powodów tych dokonywanych w nim zmian.

Tych reguł jednak *in concreto* nie dochowano.

Obwinionemu przypisano przewinienie zawodowe zakwalifikowane z art. 53 u.i.l., przy czym w opisie tegoż czynu przywołano także art. 1 ust. 3 KEL, który stanowi: "Naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu". Obwiniony miał zatem dopuścić się przewinienia zawodowego w postaci naruszenia zasad etyki lekarskiej. Równocześnie sam opis owego trzeciego, z przypisanych obwinionemu przez Sąd I instancji czynów,

przytoczone w uzasadnieniu orzeczenia tego Sądu związane z tym ustalenia oraz aprobuje je stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją orzeczenia są w zakresie omawianego czynu na tyle niejednoznaczne i niekompletne, iż nie można obecnie podzielić wyrażonego kategorycznie przez obydwa sądy przekonania, iż rzeczywiście w ten sposób przypisane obwinionemu zachowania można uznać za delikt dyscyplinarny w rozumieniu art. 53 u.i.l. Przede wszystkim z opisu tego przypisanego obwinionemu czynu nie wynika w jakim charakterze obwiniony miał wówczas działać (czy jako wykonujący swój zawód lekarz, czy jako tylko osoba pełniąca funkcję dyrektora, nie realizowaną w ramach wykonywania zawodu lekarza). Tego rodzaju ustaleń brak jest także w uzasadnieniu orzeczenia Sądu I instancji (gdzie porzeczono tylko na przywołaniu owego wpisu ze strony internetowej CS(...) o tym, że obwiniony jest dyrektorem medycznym tej placówki), jak i w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją orzeczenia (w którym fakt ten odnotowuje się jedynie i to w kontekście czynów, odnośnie których został on uniewinniony). Dalej, Sąd nie ustalił jakie obowiązki i zadania w związku z tą pełnioną funkcją miał obwiniony oraz z czego wynikała owa powinność prostowania przez niego na stronie internetowej CS(...) nieprawdziwych zapisów odnoszących się do jednostki, której był dyrektorem medycznym, czy tylko ze względów na powszechny etyczny nakaz uczciwości, czy także z racji konkretnych obowiązków, które wówczas były związane z pełnioną przez niego funkcją. Nadto, ani w opisie tego trzeciego przypisanego obwinionemu czynu, ani w ustaleniach faktycznych zawartych w uzasadnieniach orzeczeń sądów obydwu instancji nie wskazano, jakich „potencjalnych odbiorców” wprowadzał on w błąd. Brak jest także ustaleń co do tego kogo wówczas obwiniony miał szkolić w ramach CS(...) – czy także osoby będące lekarzami, czy kosmetologów nimi jednak nie będących.

Te braki są tym bardziej istotne w kontekście dwóch zaskłości.

Po pierwsze, tego że skoro przepis art. 53 u.i.l. jest zamieszczony w rozdziale 5 zatytułowanym: „Odpowiedzialność zawodowa”, a czyn obwinionego stanowiący – według Sądów - delikt dyscyplinarny miał być następstwem naruszenia przez niego zasad etyki lekarskiej to Sąd II instancji w związku z czwartym zarzutem odwołania powinien był rozważyć, czy to zarzucane obwinionemu zachowanie, które wszak – tak można, aczkolwiek nie kategorycznie,

także wnioskować z pewnych fragmentów uzasadnień obu orzeczeń – miało nie być realizowane w związku z wykonywaniem zawodu lekarza, ale prowadzeniem przez niego działalności – w istocie – gospodarczej, w postaci przeprowadzenia szkoleń, i to tylko dla kosmetologów, mogło w ogóle stanowić “naruszenie zasad etyki lekarskiej”, w rozumieniu tego art. 53 u.i.l. Sąd zatem powinien był ocenić, czy “naruszenie zasad etyki lekarskiej” stanowiące “przewinienie zawodowe” aktualizuje się także i wtedy, gdy to pogwałcenie zasad etyk nie wiąże się z wykonywaniem profesji lekarza. Przywołane względy systemowe oraz zamieszczenie przepisu art. 53 w rozdziale nazwanym “Odpowiedzialność zawodowa”, może samoistnie sugerować ograniczenie deliktów dyscyplinarnych w tej postaci tylko do zasad etyki lekarskiej z zawodem związanych, nie zaś z jakąkolwiek inną życiową aktywnością lekarza. Nie pozostawia wszak wątpliwości to, że posługiwanie się fałszywym stopniem, tytułem naukowym, czy podawanie informacji o przysługujących lekarzowi uprawnieniach w kontakcie z pacjentem stanowiłoby naruszenie art. 53 ustawy o izbach lekarskich w zw. z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Zachowanie obwinionego miało polegać jednak na tym (przyjmując, iż tak to Sąd ustalił), że nie sprostował nieprawdziwych informacji znajdujących się na stronie internetowej jednostki prowadzącej działalność szkoleniową. Tymczasem w ustawie z dnia 5 grudnia 1996 r. o wykonywaniu zawodu lekarza i lekarza dentysty, za wykonywanie zawodu lekarza uważa się udzielanie świadczeń zdrowotnych (art. 2 ust. 1 tej ustawy), jak również prowadzenie badań naukowych, prac rozwojowych, promocji zdrowia; nauczanie zawodu lekarza; kierowanie podmiotem leczniczym; zatrudnienie w podmiotach zobowiązanych do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych (art. 2 ust. 3 tej ustawy). Komentatorzy wręcz podkreślają, że nie jest wykonywaniem zawodu lekarza nauczanie innego zawodu niż zawód lekarza. Z jednej strony zawęża to zakres odpowiedzialności zawodowej lekarza, ale z drugiej strony sprawia, że tego rodzaju aktywność nie jest traktowana jako wykonywania zawodu lekarza (E. Zielińska, w: E. Zielińska (red.), Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz, Lex 2014, teza 17).

Po drugie tego, że Sąd II instancji akceptując orzeczenie Sądu I instancji i dostrzegając w zachowaniu obwinionego “naruszenie zasad etyki lekarskiej” stanowiące przewinienie zawodowe, ani nie wskazał tychże zasad, ani też nie

ukonkretnił owego modelu etycznego zachowania lekarza, któremu miał się obwiniony - poprzez owe zaniechania - sprzeniewierzyć. Było to niezbędne z dwojakich względów. Przede wszystkim ze względów gwarancyjnych dotyczących każdego z ewentualnych sprawców tego rodzaju przewinienia zawodowego, który przez to zyskiwałby świadomość zakresu granic tych zasad i ich charakteru, a tym samym pewność co do wymogów tej postaci przewidzianego w art. 53 u.i.l. przewinienia zawodowego. Jak również ze względów warunkowanych istotą odpowiedzialności zawodowej związanej z tego rodzaju przewinieniem. Jest ona w dominującej mierze związana z tym co określa etos, swoistą misję tej profesji. W przytoczonym na wstępie Kodeksu Etyki Lekarskiej przyrzeczeniu lekarskim zawarta jest generalna klauzula o tym, że każdy lekarz powinien: "strzec godności stanu lekarskiego i niczym się nie splamić". NSL powinien więc – mając na względzie realia rozpoznawanej sprawy – podjąć próbę odczytania intencji i zakresu tego zapisu. Korporacyjne umocowanie Sądu i powierzone mu ustawą obowiązki pozwalają wnioskować, że jest on najbardziej uprawnionym organem do skonkretyzowania owego pożądanego przez samą lekarską korporację modelu, który te zasady etyki lekarskiej stanowią.

Wszystkie te względy zadecydowały o konieczności uwzględnienia kasacji obrońcy obwinionego.

Ponownie rozpoznając sprawę – przypomnieć raz jeszcze należy, że tylko w zakresie trzeciego z zarzucanych obwinionemu czynów, bo tylko jego dotyczyła rozpoznawana kasacja – Naczelny Sąd Lekarski będzie miał na względzie powyższe wnioski i spostrzeżenia. Oцени na nowo zasadność podniesionych w odwołaniu obrońcy w związku z tym czynem zarzutów, a w swoich rozważaniach odniesie się także do tych kwestii, które zostały podniesione w ramach drugiego zarzutu kasacji.

Z tych to powodów orzeczono jak wyżej.
